

# Nowelizacja przepisów, dotyczących przeglądów technicznych pojazdów

Data publikacji: 21.10.2017 19:20

Zmiany związane z przeglądami technicznymi pojazdów (i nie tylko) mają wejść w życie już 13 listopada 2017 roku. Wszystko ma bezpośredni związek z modernizacją przepisów, dotyczących Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK).

Początkowo zakładano, że zmiany wejdą w życie dopiero w czerwcu 2018, jednak prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy o ruchu drogowym, która zakłada przyspieszenie wejścia w życie przepisów dotyczących CEPiK, a co za tym idzie, również zmian dotyczących okresowych przeglądów technicznych pojazdów.

Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców to system, który w Polsce już działa. Teraz jednak ma się pojawić jego nowa, zmodernizowana wersja. Aktualnie w systemie można znaleźć m.in. historię pojazdu, sprawdzić stan techniczny autobusu, którym mamy udać się na wycieczkę, czy też dowiedzieć się ile posiadamy punktów karnych. Po modernizacji w bazie danych znajdą się również informacje ze stacji kontroli pojazdów, czy też z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Zmiany będą dotyczyły również samych przeglądów technicznych pojazdów. Przede wszystkim kierowcy będą musieli uiścić opłatę za przegląd jeszcze zanim się on zacznie. Ma to wyeliminować tak zwany problem „płacenia za pieczętkę”, czyli kierowców którzy nie chcą uiścić opłaty w przypadku negatywnego wyniku przeglądu – **zdarzały nam się sytuacje, że kierowca po negatywnym wyniku przeglądu nie chciał zapłacić. Oczywiście w większości przypadków tłumaczenie, że płaci się za badanie, a nie za samą pieczętkę przynosiło efekty. Ludzie po prostu nie zdawali sobie z tego sprawy** – mówił Jerzy Konieczny, kierownik jednej z lokalnych stacji diagnostycznych.

Nowelizacja przepisów ma również definitywnie rozwiązać problem złego stanu technicznego pojazdów, które poruszają się po drogach. Wcześniej można było spotkać się z praktyką poszukiwania stacji diagnostycznej, w której diagnosta będzie skłonny dopuścić pojazd do ruchu, mimo jego złego stanu technicznego. Jeżeli pojazd nie przejdzie badania technicznego na jednej stacji, informacje o tym trafią do systemu, w związku z czym inna stacja diagnostyczna nie będzie miała możliwości zmiany decyzji o dopuszczeniu pojazdu do ruchu. Kierowca dostanie 14 dni na usunięcie usterek.

Ostatnio pojawiły się również plotki, dotyczące konieczności wykonywania zdjęć samochodów, podczas przeglądów technicznych i umieszczania ich w bazie. Diagnosty samochodowi jednak dementują te doniesienia – **Nie będziemy zobligowani do wykonywania jakichkolwiek zdjęć pojazdu, niezależnie od wyniku badania technicznego. Jedyną informacją, jaka trafi to bazy, to dane dotyczące wyniku przeglądu. Jeżeli wynik będzie negatywny, kierowca będzie musiał usunąć usterki i wrócić na naszą stację diagnostyczną. Oczywiście ponowny przegląd w tym wypadku jest zdecydowanie tańszy, niż za pierwszym razem. Jeżeli jednak termin ten zostanie przekroczony, właściciel pojazdu będzie musiał znów zapłacić pełną cenę** – tłumaczył Jerzy Konieczny

Zmiany przepisów w tym wypadku mają sprawić, że nasze drogi staną się bezpieczniejsze. Zmian nie muszą obawiać się kierowcy, którzy posiadają auta nowe, bądź kilkuletnie – **Najczęstszą przyczyną negatywnego wyniku przeglądu technicznego, przynajmniej jeżeli chodzi o moje obserwacje, jest nadmierna korozja pojazdu. Starsze samochody mają nadwozia w złym stanie, a cena usunięcia tej usterki często przewyższa wartość samochodu** – mówił portalowi ox.pl diagnosta. Jak więc widać, problem może pojawić się jednak w przypadku kilkunastoletnich samochodów. Wszystkie usterki będą musiały zostać usunięte, w przeciwnym razie bowiem samochód nie będzie miał możliwości wyjechać na drogę, niezależnie od tego, czy kierowcy uda się znaleźć bardziej liberalną stację diagnostyczną.

